



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 3/2012**

Piotr KUSPYS

Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa czy strategiczna porażka?



Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa czy strategiczna porażka? FAE Policy Paper nr 3/2012 Piotr Kuspys

Szczyt UE-Ukraina, który odbył się 19 grudnia 2011 r., miał być przełomem w stosunkach między Unią Europejską i Ukrainą. Od początku roku Kijów wiązał wielkie nadzieje z tym spotkaniem, oczekując, że trwające od 2008 roku negocjacje w sprawie umowy o stowarzyszeniu zostaną uwieńczone złożeniem podpisów pod tym dokumentów. Tymczasem jednak stało się inaczej.

Nie spełniły się zapowiedzi i oczekiwania niektórych polskich eurodeputowanych, którzy za wszelką cenę chcieli zawarcia tej umowy. Taka ich postawa została wykorzystana przez ukraińskich polityków i media, aby przekonać społeczeństwo do tego, że Unia Europejska jest niekonsekwentnym partnerem – obiecuje (ustami eurodeputowanych), lecz nie wykonuje swoich obietnic. Stąd też tego typu aktywność niektórych eurodeputowanych nie służy europejskim aspiracjom Ukrainy, lecz promocji poszczególnych polityków.

Szczyt UE-Ukraina, odbywający się w kontekście uwięzienia Julii Tymoszenko, niejako przypieczętował *status quo*. Został wykorzystany przez władze w Kijowie do wprowadzenia w błąd opinii publicznej, a mianowicie, że sprawa Tymoszenko jest traktowana przez polityków europejskich jako wewnętrzna sprawa Ukrainy. Wiktor Janukowycz jeszcze przed szczytem przygotowywał Ukraińców do tego, że nie będzie parafowania umowy o stowarzyszeniu. W wywiadach telewizyjnych niejednokrotnie przekonywał, że to Ukraina podjęła decyzję o przesunięciu daty podpisania umowy, uzasadniając to szczegółami technicznymi i biurokracją unijną. Tuż po szczycie szef Administracji Prezydenta Serhij Lowoczkin potwierdził słowa Janukowycza, oświadczając, że umowa nie została podpisana z powodu pracy „machiny biurokratycznej”, a sprawa Tymoszenko nie ma nic wspólnego z tym procesem.

Według Wiktora Janukowycza szczyt zakończył się pełnym sukcesem. Można przyznać mu rację, gdyż sukcesem było to, że w ogóle doszło do spotkania. Kijów bowiem obawiał się, że Bruskela odwoła szczyt, tak jak swojego czasu wizytę prezydenta Ukrainy. W tym kontekście nie chodziło o jakiegokolwiek konkrety, a Wiktor Janukowycz robił dobrą minę do złej gry. Za kilka miesięcy ten „sukces” szczytu zostanie wykorzystany podczas kampanii wyborczej. W ten sposób rządząca Partia Regionów będzie miała większe szanse na



Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa czy strategiczna porażka?

FAE Policy Paper nr 3/2012

Piotr Kuspys

zwycięstwo, co z pewnością nie jest najlepszym rozwiązaniem dla Ukraińców. Chociażby z tego powodu lepiej byłoby, gdyby szczyt nie doszedł do skutku.

Po aresztowaniu Tymoszenko, notowania Partii Regionów wahają się na podobnym poziomie. Wzrosło natomiast poparcie dla partii Julii Tymoszenko. Po raz pierwszy jest ono większe od poparcia dla Partii Regionów, co w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych nie jest bez znaczenia. Niemniej jednak Janukowycz nie da za wygraną i wykorzysta zarówno szczyt, jak i sprawę Tymoszenko przeciwko niej. Dodatkowo, jeżeli uda się uzyskać niższą cenę na rosyjski gaz, Janukowycz uzyska kolejny argument, aby przekonać oligarchów i zwykłych obywateli. Nie będzie to jednak łatwe. Prezydent Ukrainy nie przyjął zaproszenia na szczyt państw Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej, który odbywał się w Moskwie równocześnie ze szczytem UE-Ukraina w Kijowie. Logika Kremla jest prosta: jeżeli Ukraina chce trzymać z Europą, nie może liczyć na preferencyjne warunki we współpracy gospodarczej ze Wschodem.

W ten sposób taniec Kijowa między Moskwą a Brukselą będzie nadal kontynuowany. Oznacza to kolejne lata niepewności, albo raczej celowej gry politycznej. Ukraina wciąż bowiem pod każdym względem ma więcej wspólnego z Rosją, niż z UE, o czym często zapominają lub nie wiedzą polscy politycy. W tym kontekście lepiej byłoby dla ukraińskiego społeczeństwa – bo o to toczy się gra – aby do tego szczytu nie doszło. Wówczas Kijów przyspieszyłby w zakresie integracji europejskiej. Tymczasem bratanie się europejskich polityków z ukraińską miękką dyktaturą jest dla niej najlepszą reklamą i znakomitym materiałem do manipulowania opinią publiczną.

Niektórzy polscy eurodeputowani zarówno przed szczytem, jak i później nawołują do zacieśnienia współpracy z Kijowem mimo nieprzestrzegania przezeń zasad demokracji. To miałyby być lekiem i drogą do demokratyzacji Ukrainy. Obecni na szczycie Herman Van Rompuy oraz Jose Manuel Barroso mają inne zdanie w tej kwestii. Przewodniczący Rady Europejskiej i szef Komisji Europejskiej dali do zrozumienia, że nie będzie taryfy ulgowej w zakresie przestrzegania na Ukrainie swobód politycznych. Nie będzie też zawarcia umowy, jeżeli liderka opozycji nie wyjdzie na wolność i nie będzie mogła wziąć udziału w najbliższych wyborach parlamentarnych. Ponieważ nie ma szans, aby Tymoszenko odzyskała wolność przed



Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa czy strategiczna porażka?

FAE Policy Paper nr 3/2012

Piotr Kuspys

wyborami, gdyż zagraża Janukowyczowi, oznacza to, że podpisanie umowy o stowarzyszeniu zostanie odłożone na jakiś czas.

Mówiąc o aspiracjach europejskich Ukrainy, należy uwzględnić czynnik rosyjski, który można ująć w pytaniu: a co na to Rosja? Moskwa ostatnio czyni naciski, aby Kijów, chcąc otrzymać niższe ceny na gaz, wycofał się z Europejskiej Karty Energetycznej. Jest coś na rzeczy. Tuż po szczycie UE-Ukraina Wiktor Janukowycz stwierdził, że Europa nie przestrzega Karty Energetycznej, przez co godzi w interesy państwa ukraińskiego. Chodzi o budowę rurociągów Północnego i Południowego z pominięciem Ukrainy. Powstanie nowych dróg tranzytowych zmniejsza rolę Ukrainy, jako państwa tranzytowego, i zwiększa jej zależność od Moskwy. Dlatego też Kijów domaga się gwarancji ze strony UE i Rosji co do ilości tranzytu gazu przez terytorium Ukrainy oraz zaangażowania obu stron w modernizację ukraińskiej sieci przesyłowej, przez którą obecnie płynie aż 80 proc. gazu eksportowanego przez Rosję do Europy.

O ile Bruksela nie widzi potrzeby inwestowania w ukraińskie gazociągi, Moskwa chętnie przejęłaby całą sieć, tak jak to się stało w przypadku Białorusi. W tej sytuacji Ukraina będzie musiała pójść w kierunku zacieśnienia współpracy politycznej i gospodarczej z Rosją. Tylko w ten sposób Kijów będzie mógł uzyskać korzystną cenę na rosyjski gaz, co, z kolei, przełoży się na kondycję ukraińskiej gospodarki, funkcjonującej w oparciu o ten surowiec. Pochłania ona rocznie aż 30 mld metrów sześciennych gazu. Kolejne 25 mld metrów sześciennych zużywają prywatni konsumenci. Dla porównania, roczne zużycie gazu w Polsce przez przemysł i gospodarstwa domowe zamyka się w 14 mld metrów sześciennych.

Szczyt UE-Ukraina był szczytem nijakim – ani postępu, ani pogorszenia. Brak jednoznacznych sygnałów ze strony Brukseli oznacza wzrost nacisków ze strony Rosji. Taka niepewność jest na rękę Moskwie, która wykorzysta każdą nadarzącą się okazję, aby utrzymać Ukrainę w kręgu własnych interesów. Gdy następnego dnia po szczycie Janukowycz udał się do Rosji na szczyt Wspólnoty Niepodległych Państw, usłyszał gorzkie słowa w sprawie ceny na gaz. Właśnie uzyskanie niższej ceny na ten surowiec było głównym celem jego pobytu na Kremlu. W tym samym czasie trwały rozmowy na szczepku premierów Ukrainy i Rosji, które trwały do późnych godzin nocnych. Kijów podjął zmasowane działania



Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa czy strategiczna porażka?

FAE Policy Paper nr 3/2012

Piotr Kuspys

dyplomatyczne, gdyż znalazł się w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Obecnie Ukraina płaci aż 515 USD za tysiąc metrów sześciennych, najwięcej w Europie. Przykładowo Polska płaci 336 USD, a Niemcy 271 USD za tysiąc metrów sześciennych gazu.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Ukraińców, Rosja wyraziła gotowość obniżenia ceny na gaz. Jak podają nieoficjalnie ukraińskie media i przedstawiciele opozycji, Kreml zaproponował tak zwany „pakiet rosyjski”. Aby móc kupować gaz po 250 USD za tysiąc metrów sześciennych, Ukraina powinna zgodzić się na pięć następujących warunków:

- powołać ukraińsko-rosyjskie konsorcjum do zarządzania siecią ukraińskich gazociągów, w którym każda ze stron będzie miała po 50 proc. udziałów;
- umożliwić dostęp Gazpromowi do rynku wewnętrznego Ukrainy;
- wycofać się z Europejskiej Wspólnoty Energetycznej;
- wstąpić do Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej;
- przystąpić do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu.

Chociaż warunki wydają się być nie do przyjęcia, wcześniej czy później Kijów będzie musiał jednak podjąć decyzję, stając przed dylematem: ratować rodzimą gospodarkę czy postawić na integrację i niepewne członkostwo w UE. Co gorsza, perspektywa członkostwa czy nawet bardziej rzeczywiste stowarzyszenie z UE nie rozwiążą ukraińskich problemów. Utrudnią natomiast dostęp Ukrainy do rynków Wspólnoty Niepodległych Państw. W tej sytuacji ukraińscy oligarchowie będą wywierać naciski na polityków, aby zrewidowali priorytety w polityce zagranicznej.

Zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w ramach umowy o Strefie Wolnego Handlu WNP, którą Ukraina podpisała 18 października 2011 roku, Kijów jest zobowiązany konsultować się z partnerami w sprawie przystąpienia do innych ugrupowań gospodarczych. W przypadku braku takich rozmów, państwa strefy mogą zastosować blokadę gospodarczą. Właśnie tego obawiają się ukraińscy eksporterzy. Jeszcze przed szczytem UE-Ukraina zastanawiali się oni, co zrobią, jeżeli dojdzie do podpisania umowy o stowarzyszeniu. Jej ratyfikacja mogłaby zająć kilka lat, natomiast reakcja ze wschodu byłaby natychmiastowa. Sankcje gospodarcze ze strony WNP połączone z brakiem dostępu do rynków UE doprowadziłyby do poważnego kryzysu gospodarczego.



Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa czy strategiczna porażka? FAE Policy Paper nr 3/2012 Piotr Kuspys

Przekonanie o tym, że zakończenie negocjacji w sprawie umowy o stowarzyszeniu między Unią Europejską a Ukrainą to wielki sukces jest mylne. Sukcesem byłoby podpisanie umowy i jej szybka ratyfikacja, co w obecnej sytuacji jest mało prawdopodobne. O ile Kijów ma takie życzenie, to brakuje zgody politycznej ze strony stolic europejskich. Nawet gdyby doszło do podpisania tego dokumentu, proces ratyfikacji mógłby się ciągnąć przez całe lata. W tym kontekście nie można więc nazywać szczytu UE-Ukraina sukcesem, lecz strategiczną porażką, którą trudno będzie przekuć w zwycięstwo.

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 2/2012

Szczyt UE-Ukraina: taktyczna przerwa
czy porażka ?

Autor: Piotr Kuspys

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Komentator polityczny BBC, ekspert Fundacji Pułaskiego, redaktor w czasopiśmie „Stosunki Międzynarodowe”. Wykładowca na Katedrze UNESCO do Badań nad Przekładem i Komunikacją Międzykulturową UJ, tłumacz.